

Sądowa porażka Spółki Ziemskiej



Żeby nie podgrzewać od razu nastroju uprzedzam, że to nie zaraz jakaś tam wielka klęska, a tylko drobna przegrana w drobnej sprawie. Jednak przegrana na tyle precedensowa, że może mieć niewiarygodnie doniosłe skutki. Ale zacznijmy od początku.

Lipiec 2003 r. Olbrzymia nawałnica przechodzi nad Wesołą. Oczyszczalnia ścieków „Cyraneczka” nie nadąża z odbiorem ścieków, przepelniają się studzienki rewizyjne i spora część piwnic na Osiedlu Stara Miłosna zostaje zalana ściekami. Jedną z poszkodowanych jest pani A.

Ponieważ Spółka Ziemska nie chce wziąć na siebie odpowiedzialności za powstałe szkody, pani A. przestaje płacić za ścieki. Po dłuższych przepychankach Spółka Ziemska pozywa panią A. do sądu na kwotę ok. 1,5 tys. zł za zaległe opłaty za ścieki, zaś pani A. pozywa Spółkę Ziemską na ok. 25 tys. zł za szkody powstałe w wyniku zalania piwnic.

Najpierw Sąd Rejonowy dla Warszawy Pragi-Południe wyrokiem z dnia 25 kwietnia 2008 r. (sygn. Akt I C 140/06) oddała oba powództwa, a następnie (obie strony się odwołały) analogiczny wyrok wydaje w dniu 3 lipca br. Sąd Okręgowy Warszawa-Praga (sygn. Akt IV Ca 343/09). Wyrok jest już prawomocny i patrząc na sprawę z boku, można by powiedzieć, że przegrała pani A., bo jej roszczenie było wielokrotnie większe, a na dodatek została obciążona kosztami zastępstwa procesowego (czyli honorarium prawnika drugiej strony). Jednak wyczytując się w uzasadnienie obu wyroków, odnajdujemy coś, co może sprawić, że zwycięstwo Spółki Ziemskiej będzie zwycięstwem pyrrusowym.

Otóż Spółka dotychczas szczyliła się tym, że z kilkudziesięciu procesów o zapłatę należności za ścieki wygrała wszystkie, szafując tym przykładem m.in. jako argumentem do udowodnienia swoich praw do OŚK „Cyraneczka”. Jednak tym razem Sąd nie przyjął w ogóle argumentacji Spółki, ale wczytał się w treść ustawy „o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i zbiorowym odprowadzaniu ścieków”. A tam jasno i wyraźnie są sformułowane zapisy, że każde przedsiębiorstwo wodociągowo-kanalizacyjne, musi mieć stosowne zezwolenie na prowadzenie takiej działalności. A przedsiębiorstwem wodociągowo-kanalizacyjnym jest każdy podmiot, który świadczy usługi w zakresie dostawy wody i odbioru ścieków, czyli także Spółka. **Co więcej, aby pobierać opłaty za te usługi, każde przedsiębiorstwo wodociągowo-kanalizacyjne musi mieć zatwierdzony przez radę gminy (w naszym przypadku przez Radę Warszawy) regulamin świadczenia usług oraz zatwierdzone taryfy. A Spółka Ziemska, nie dość że zezwolenia nie ma, to jeszcze i nie posiada zatwierdzonych taryf.** W uzasadnieniu wyroku możemy przeczytać:

„... Sąd Rejonowy, powołując się na art. 20 ust. 1 ustawy z dnia 7 czerwca 2001 roku o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i zbiorowym odprowadzaniu ścieków, obowiązującą od 14 stycz-

nia 2002 roku, który stanowi, iż: „przedsiębiorstwo wodociągowo-kanalizacyjne określa taryfę na 1 rok” oraz art. 24 ust. 1 ww. ustawy: „taryfy podlegają zatwierdzeniu w drodze uchwały rady gminy” i jej art. 20 ust. 10: „taryfy obowiązują przez 1 rok”, doszedł do przekonania, że powódowa spółka winna była przedstawić dowody potwierdzenia jej taryf w latach 2002 i 2003, ponieważ tylko wtedy można by uznać stawki zastosowane przez nią w stosunku do A. za obowiązujące. Sąd Rejonowy uznał zatem, że **spółka nie udowodniła wysokości należności za jeden metr sześcienny dostarczanej wody i jeden metr sześcienny odprowadzanych ścieków za lata 2002 i 2003**, co w konsekwencji doprowadziło do oddalenia powództwa w całości.

Spółka nie przedstawiła także dowodu na kwestionowaną przez pozwaną okoliczność, a mianowicie posiadania zezwolenia na prowadzenie działalności z zakresu zbiorowego zaopatrywania w wodę lub zbiorowego odprowadzania ścieków.

Sąd Rejonowy oddalił wniosek powodowej spółki o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu księgowości i rachunkowości na okoliczność wyliczenia wysokości dochodzonej przez spółkę należności, argumentując, iż **dowód ten jest oczywiście zbędny, jako że rozstrzygnięcie sprawy nie wymagało wiadomości specjalnych – wymagało ono jedynie przedstawienia dowodu zatwierdzenia taryf za lata 2002 i 2003.**

Tak więc Sąd Rejonowy przedstawił jednoznacznie wykładnię przepisów, że tak naprawdę **nie jest istotna kalkulacja kosztów, jaką przeprowadziła Spółka Ziemska dla wprowadzenia opłat za ścieki, ale istotne jest to, czy jej taryfy są zatwierdzone przez Radę Warszawy.**

Zapytany o to z-ca dyrektora Biura Infrastruktury m.st. Warszawy mgr Leszek Drogosz w swym piśmie z dnia 16.11.2009 roku odpowiada: „W nawiązaniu do Pani pisma z dnia 5 listopada br. dot. Zespołu Budowy Domów Jednorodzinnych i Wielorodzinnych Sp. z o.o. (wcześniej MPZBdJiW Sp. z o.o.), Biuro Infrastruktury Urzędu m.st. Warszawy informuje, że **ww. Spółka nie występowała do Prezydenta m.st. Warszawy z wnioskiem o udzielenie – stosownie**

do art. 16 ust. 2 ustawy z dnia 7 czerwca 2001 r. o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i zbiorowym odprowadzaniu ścieków (tekst jednolity Dz. U. Z 2006 r. Nr 123, poz. 858 ze zm.) – zezwolenia na prowadzenie zbiorowego odprowadzania ścieków. W związku z powyższym zezwolenie takie nie zostało spółce wydane.

ZBDJiW Sp. z o.o. nie występowała także z wnioskiem o zatwierdzenie, o którym mowa w art. 24 ust. 1 ww. ustawy, przez Radę Warszawy taryf za zbiorowe odprowadzanie ścieków.”

No dobrze, czy cała ta sprawa to tylko ciekawostka sądowa? No nie bardzo. **Bo gdyby czytać sentencję tego wyroku wprost, znaczy to, że pobieranie jakichkolwiek opłat za odprowadzanie ścieków przez Spółkę Ziemską jest i było bezzasadne!!!** Na tej podstawie, wszyscy odbiorcy, mogliby teraz domagać się dalszego płacenia za ścieki a także domagać się niesłusznie pobranych opłat i to za trzy lata wstecz. Każdy mieszkaniec zaoszczędził by kilka tysięcy złotych, a Spółka Ziemska znalazłaby się w poważnych tarapatkach finansowych. Niestety są to tylko rozważania teoretyczne, bo pamiętajmy że w Polsce nie ma prawa precedensowego. Czyli, że jeśli w danej sprawie jeden sąd wydał taki wyrok, to wcale nie oznacza, że każdy inny sąd, w innym składzie orzekającym wyda wyrok analogiczny. Każdy kto chciałby spróbować odzyskać swoje należności, musiałby liczyć się z ryzykiem przegranej, choć szukając materiał dowodowy w oparciu o tą sprawę, zyskałby po swojej sprawie sporo argumentów.

A wspólnicy Spółki Ziemskiej powinni już teraz nieco poważniej zastanowić nad konsekwencjami dalszego utrzymywania obecnego stanu rzeczy. Przegrana w procesie z m. st. Warszawą o wydanie OŚK „Cyraneczka” i ewentualna seria pozwów o zwrot nienależnie pobranych opłat za ścieki, byłby sporym ciosem w ich aktyw. Tym bardziej, że wchodząca wkrótce w życie ustawa o pozwach zbiorowych, w takiej sprawie jak ta, otwiera mieszkańcom Starej Miłosny, nową, dużo tańszą, a przez to mniej ryzykowną ścieżkę w dochodzeniu ew. należności od Spółki Ziemskiej.

Jak to się mówi: sprawiedliwość jest ślepa, a my z ciekawością będziemy oczekiwać na jej werdykt.

Marcin Jędrzejewski

Aktywni społecznie

W kwietniu 2009 r. w Ośrodku Pomocy Społecznej Dzielnicy Wesoła m. st. Warszawy rozpoczęto pierwszą edycję projektu „Aktywni Społecznie”. Projekt jest współfinansowany ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego w ramach Poddziałania 7.1.1. „Rozwój i upowszechnianie aktywnej integracji przez Ośrodki Pomocy Społecznej” Priorytetu VII „Promocja integracji społecznej” Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki.

Projekt „Aktywni Społecznie” obejmuje swym wsparciem 10 mieszkańców Wesołej – osób nieaktywnych zawodowo, korzystających ze świadczeń pomocy społecznej. Celem projektu jest podnoszenie i zwiększenie kwalifikacji zawodowych oraz umiejętności społecznych. Po zawarciu kontraktu

socjalnego z pracownikiem socjalnym oraz konsultacji z doradcą zawodowym, psycholo-

giem i lekarzem specjalistą, uczestnik projektu może skorzystać z następujących form wsparcia:

- treningi umiejętności społecznych;
- warsztaty aktywnego poszukiwania pracy;
- kursy zawodowe;
- kursy i szkolenia podnoszące kwalifikacje (np. kurs obsługi komputera);
- terapia rodzinna.

Projekt realizowany jest w siedzibie Ośrodka Pomocy Społecznej Dzielnicy Wesoła m.st. Warszawy przy ul. 1. praskiego Pułku 21a.

Koordynator projektu: Dorota Gajewska, tel. (0-22) 773 44 12.